



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
Wydział Radio i Telewizji
im. Krzysztofa Kieślowskiego

Recenzja dorobku artystycznego oraz rozprawy doktorskiej

Pana mgr Pawła Edelmana

w związku z procedurą czynności w przewodzie doktorskim w dziedzinie sztuk filmowych, przeprowadzaną przez Radę Wydziału Operatorskiego i Realizacji Telewizyjnej Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi

I.

Ocena dorobku artystycznego kandydata

Erazm z Rotterdamu powiedział kiedyś, że pochwała pozbawiona słusznych podstaw nie budzi zaufania, nawet gdy jest szczerą. Natomiast taka, która posiada mocne podstawy, choćby znajdowała wielu zwolenników, staje się zbędna. Po co więc chwalić kogoś, o kim dobrze wiemy, że nikt nie potrafi oddać rzeczywistych jego wartości, że jakkolwiek pięknie by się o nim mówiło, żadne słowa nie opiszą jego zasług, że tu nie trzeba słów, ponieważ budzą tylko zniecierpliwienie. Potrzeba jedynie prawdziwego zrozumienia dla jego dokonań.

Dorobek twórczy i artystyczny Pana mgr Pawła Edelmana to rzadki przypadek bogatego, artystycznego doświadczenia, do którego nie można się chłodno odnieść czy zdystansować. Rozwój sztuki wynika między innymi z tego faktu, że talenty jednostki odbiegają od przeciętnej we wszystkich możliwych kierunkach. Przejawiana przez nią oryginalność bywa nieraz tak atrakcyjna i pożyteczna, że jest uznawana za *przewodnika*, stając się twórcą nowych ideałów. Również staje się obiektem naśladownictwa a czasami zazdrości. Tacy ludzie dostrzegają zagadkowość oraz powody do zdumienia tam, gdzie nikt inny ich nie widzi. Ich wyobraźnia nieustannie poszukuje drogi do objaśniania rzeczywistości. To właśnie oni są otaczani przychylnością i podziwem nawet przez tych, którzy nie rozumieją ich wizji świata.

Dzisiaj skierujemy do kandydata fundamentalne pytania: *gdzie jest centrum Twojego świata? Co decyduje w Twoich działaniach?* Te zuchwałe pytania warto dzisiaj zadać – nawet jeśli odpowiedź będzie ogólna, czasami nieprzejrzysta. Odpowiedź nie zaspokoi również tych, którzy chcą wiedzieć jak jest naprawdę, ale może stanowić wskazówkę, inspirację do pójścia własną drogą myślenia o *fenomenie* Pana mgr Pawła Edelmana.

Pan mgr Paweł Edelman jest wybitnym operatorem obrazu. W 1982 roku uzyskał dyplom magistra kulturoznawstwa na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego a w 1990 ukończył studia w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi na Wydziale Operatorskim i Realizacji Telewizyjnej.

Dorobek twórczy i artystyczny Pan mgr Pawła Edelmana jest niezwykle bogaty (w dokumentacji przewodu doktorskiego wykazano ponad 40 filmów fabularnych – pełny wykaz w dokumentacji wniosku kandydata). Na całokształt dorobku składają się też spektakle teatru telewizji, filmy reklamowe. W 2005 roku otrzymał Hollywoodzką Nagrodę Filmową w kategorii „OPERATOR ROKU” a w 2014 roku otrzymał Nagrodę KAMERAPREIS dla wybitnego operatora obrazu przyznaną przez Uniwersytet w Marburgu. W dorobku twórczym kandydata należy również wymienić inne najważniejsze nagrody: NAGRODA za zdjęcia FPFF Gdańsk 1991 za film pt. „KROLL”, ORLY za zdjęcia do filmu „DEMONY WOJNY WEDŁUG GOI (1998), Europejska Nagroda CEZAR za film „PIANISTA” (2012), BAFTA – Nagroda Brytyjskiej Akademii Sztuki Filmowej, Nagroda ASC za film „RAY” (2003), CEZAR – nagroda Francuskiej Akademii Sztuki Filmowej za film „AUTOR WIDMO”, ORZEL za film „POWIDOKI” przyznany przez Polską Akademię Filmową (2018).

Pan mgr Paweł Edelman jest członkiem Amerykańskiej Akademii Filmowej (ASC), Polskiej Akademii Filmowej, Europejskiej Akademii Filmowej (EFA). W 2014 roku został odznaczony Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze – GLORIA ARTIS”.

Nie znam nikogo, kto ośmielił się podważyć dorobek twórczy kandydata. Przeszkodą może być oskarżenie, że osoba ta jest pozbawiona wyobraźni, umysłowością niezdolną przyjąć, że istnieje coś więcej od własnych doświadczeń. Pan mgr Paweł Edelman jest wybitnym twórcą filmowym. To oryginalna osobowość, która bez przerwy budzi nas z dogmatycznej drzemki podważając utarte przekonania.

Jaki głębszy sens jest ukryty w twórczych działaniach kandydata? Dorobek twórczy i artystyczny kandydata podsuwa rozmaite intuicje. Pan mgr Paweł Edelman jako operator obrazu, chce nam pokazać inny świat, który ukrywa się za złudą pospolitej codzienności. Inny świat, który pozwoli uciec od odpowiedzialności za ten, w którym żyjemy. Nie, oczywiście, że nie. Nie ma innego świata! Samo pojęcie innego świata kryjącego się za tym, o którym możemy coś wiedzieć jest nonsensem. Nie chodzi o wiedzę o innym świecie. Niczego nie da się poza nim zobaczyć! O co więc chodzi? Chodzi o poszerzenie wiedzy o „tym” świecie, o poznanie, opisanie i dodanie do niego jeszcze jednej, dotąd nieznannej, zakrytej strony.

Powyższa refleksja oceniająca źródło dokonań artystycznych Pana mgr Pawła Edelmana nie jest żadną ostrą granicą ponieważ nie ma ostrych granic – taka jest tajemnica tworzenia, tajemnica sztuki.

II.

Ocena rozprawy doktorskiej

(krytyczna charakterystyka)

Co nowego i oryginalnego wnosi do dziedziny sztuk filmowych rozprawa doktorska Pana mgr Pawła Edelmana pt. „Kolor przeciw szarości – założenia estetyczne i realizacja filmu *POWIDOKI* w reżyserii Andrzeja Wajdy”?

To rozprawa unikatowa; starannie i rzetelnie podejmująca próbę analizy procesów twórczych w doświadczeniu warsztatu operatora obrazu, wyróżniająca kryteria kształtowania indywidualnego ducha twórczego i jednocześnie podkreślająca spójność technologicznych i estetycznych fundamentów tworzenia dzieła filmowego. Gdzie więc poszukiwać przestrzeni

„władania” operatora obrazu w procesie realizacji dzieła filmowego? Jak obiektywnie ocenić Jego wkład twórczy? Jakie przyjąć kryteria oceny? Gdzie przebiega właściwa granica tej oceny?

Na stronie 74 rozprawy kandydat napisał: *...Niniejszy tekst /rozprawy/ jest próbą opowiedzenia o założeniach estetycznych i realizacji filmu POWIDOKI w reżyserii Andrzeja Wajdy. Praca składa się z opisu procesu przygotowania do zdjęć, pracy nad koncepcją wizualną filmu, następnie przybliżenia zastosowanej technologii, typowych sposobów inscenizacji, sposobów świecenia oraz opisu post-produkcji”.*

Jaki głębszy sens skrywa rozprawa, której autorem jest przecież gorliwy artysta, mistrz „mobilizowania rzeczywistości” na ekranie filmowym? O co chodzi?

Techniczny charakter rozprawy wyróżnia istotę korzystania z narzędzi techniki a jednocześnie artysta przy właściwym ich użytkowaniu wyzwala się od nich w taki sposób, że może zrezygnować z ich „nadmiaru”. Autor rozprawy podkreśla, że warsztat techniki należy stosować wyłącznie w taki sposób, w jaki trzeba go używać. Ale operator obrazu może także zostawić je same sobie, wyłącznie jako przedmioty, które artyści nie obchodzą w tym, co najbardziej wewnętrzne i co właściwe. Można więc powiedzieć *tak* korzystaniu z narzędzi techniki i zarazem możemy powiedzieć *nie* ich pretensji do wyłączności a tym samym do zniekształcania realnej rzeczywistości, gmatwania jej istoty.

Jeśli w ten sposób stosujemy przedmioty techniki mówiąc jednocześnie *tak* i *nie*, to czy stosunek do natury techniki nie staje się niepewny? Przeciwnie. Kandydat dowodzi, że stosunek do technologii w warsztacie operatora obrazu jest w jakiś sposób prosty i klarowny. Kierując narzędzia techniki do dzieła filmowego jednocześnie pozostawiamy je na zewnątrz, to znaczy same sobie, jako wartość wyłącznie przedmiotową, która zdecydowanie nie jest czymś absolutnym lecz także same zdane są na coś *wyższego* czyli wartość podmiotową. I dalej autor rozprawy konkluduje, że nad wszystkimi procesami technologicznymi w realizacji dzieła filmowego panuje pewien sens, który zawsze jest wyzwaniem dla artysty. Ten zakryty sens techniki przybliżył twórcę do dzieła, ponieważ to, co się oddala i zarazem ukazuje jest podstawowym rysem tego, co w sztuce nazywamy tajemnicą. A więc odkrywa się wyzwolenie ku narracji, bohaterom, przestrzeni, rzeczom i ujawnia się otwartość artysty na tajemnicę, która daje możliwość, przy pomocy porządkowania realnej rzeczywistości (lub inaczej jak u Heideggera „mobilizowania rzeczywistości”), klucz do postrzegania świata w zupełnie inny indywidualny sposób. I to jest właśnie głębszy sens przekazu w rozprawie doktorskiej Pana mgr Pawła Edelmana.

„Nieszczęsny spokój to krok na drodze do głupoty (...) Należy zawsze znaleźć sobie jakąś pracę, jakiś temat do rozważania, jakiś plan”... To myśl Leibniza z 1705 roku. Pan mgr Paweł Edelman nie ma kłopotów z pracą, zawsze ma jakiś plan, temat do rozważania, którego owocem jest nadzwyczaj bogaty dorobek twórczy i artystyczny. A jest to przede wszystkim owoc temperamentu twórczego. Bez względu na to, jaki temperament miałby artysta, tworząc zawsze stara się o nim zapomnieć. Temperamentu nie uważa się na ogół za wyjaśnienie, dlatego artysta twierdzi, że wizja jego świata wynika wyłącznie z racji subiektywnych. A jednak to właśnie temperament twórczy ma wpływ na artystę znacznie większy niż przesłanki czysto subiektywne. To właśnie temperament tak, a nie inaczej każe interpretować rzeczywistość niż *trzęsący* obraz świata. W kwestiach abstrakcyjnych rozeznanie własnego temperamentu twórczego przychodzi z trudem. Niejeden łatwo się wyzbywa i ulega modzie, albo przejmuje go od mocniejszych indywidualności. Jedną tylko rzecz liczyła się zawsze w sztuce: artysta powinien rozumieć świat, postrzegać go jasno na swój indywidualny sposób i nie powinien zadowalać się żadnym innym sposobem postrzegania rzeczywistości. Mamy więc powód, aby przypuszczać, że owo głęboko zakorzenione w temperamencie twórczym widzenie świata Pana mgr Pawła Edelmana jest indywidualnym, oryginalnym warunkiem Jego twórczości

¹ Zob. Antognazza Maria Rosa *LEIBNITZ – Biografia Intelektualna*, Wyd. Kraków 2008 - Copernicus Center Press, str.7.

W tej recenzji istoty *myślenia artystycznego* Pana mgr Pawła Edelmana dotarliśmy do punktu, w którym dobiega ona końca. Ów koniec wyznacza także granice rozważań, w którym próbowaliśmy się zbliżyć do obszaru myśli oraz istoty ducha tworzenia kandydata. Czy była to próba udana i w jakim stopniu spełniła zadanie postawione na początku recenzji, należy nie tylko do Pana mgr Pawła Edelmana. Kwestią otwartą pozostaje możliwość podjęcia rozwijania tej refleksji, nawet jeśli nie chcemy postrzegać kandydata jako partnera dialogu o sztuce, to jednak w swoich dziełach stawia On fundamentalne pytania i nie można ich nie uwzględnić, jeśli chce się naprawdę zapytywać o istotę *myślenia sztuki*. Jest też możliwe, że refleksje recenzenta nie są dla kogoś fundamentalnymi. W takim wypadku pozostaje szansa, że głębia i bogactwo *myślenia artystycznego* Pana mgr Pawła Edelmana, nie pozostawia go wobec niej obojętnym.

I jeszcze jedna uwaga. Powyższa refleksja oceniająca źródło dokonań artystycznych Pana mgr Pawła Edelmana nie jest zasadą, jedną myślą, żadną ostrą granicą, ponieważ nie ma ostrych granic – takie jest życie i fenomen tworzenia. W żadnej najsluszniejszej sprawie nie warto popadać w fundamentalizm. Oceny nieugięte, twarde, nie podlegające korekcje, to przeważnie oceny niezbyt mądre. Mądre oceny nigdy nie są absolutne, bo w życiu nie zdarzają się nigdy sytuacje, w których nic się nie liczy oprócz jednej rzeczy. Tym bardziej nie ma jednoznaczności w tajemnicy świata sztuki. Tak ma być! Tak musi być! I tak jest dobrze.

KONKLUZJA

Rozprawa doktorska Pana mgr Pawła Edelmana stanowi opis dzieła i prezentuje oryginalne rozwiązanie problemu artystycznego. Kandydat posiada umiejętności prowadzenia samodzielnej pracy artystycznej, wykazuje się ogólną wiedzą teoretyczną oraz opanowaniem warsztatu pojęciowego, który znajduje zastosowanie w opisie i analizie zjawisk twórczych w dziedzinie sztuk filmowych. Również dorobek twórczy i artystyczny, rozprawa doktorska oraz dzieło spełniają warunki określone w art. 13 ust. 1 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (wraz z późniejszymi zmianami). Niniejszym popieram wniosek Rady Wydziału Operatorskiego i Realizacji Telewizyjnej Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi o nadanie Panu mgr Pawłowi Edelmanowi stopnia doktora sztuki w dziedzinie sztuk filmowych oraz zwracam się z wnioskiem o podjęcie dalszych czynności związanych z procedurą przewodu doktorskiego.


prof. zw. dr hab. Jerzy Łukasiewicz

Warszawa, 13. 10. 2018 r.